

*Oto jestem, by cię osądzić,
za to że powiedziałaś: 'nie zgrzeszyłam' (2, 35b).*

Stwierdza ją Jahwe w ramach podjętej w w. 29—31 mowy obronnej (przerwanej w w. 9). Tym razem chodzi nie o historię dobrodziejstw wyświadcanych narodowi, ale o opiekę innego rodzaju: o kary poprawcze zsyłane w historii i terażniejszości. Współczesne Jeremiaszowi pokolenie nie wyciągnęło należytych wniosków z surowych napomnień karnych, kierowanych ku zbawieniu narodu: wysłannicy Boży, prorocy, stali się pastwą miecza⁵⁰ lub musieli słuchać cynicznych wyznań przelniców:

*Wyzwoliliśmy się!
Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie! (2, 31b).*

Obrana przez Jeremiasza forma postępowania sądowego na wyrażenie apostazji Izraela i zbliżającej się kary naświetla nie tylko winę narodu. Pozwala uchwycić jej najgłębsze motywy, a nadto zdać sobie sprawę z ogromu deprawacji. Obraz Jahwe broniącego się przed rzekomymi zarzutami, a nawet próbującego wykazać szlachetne odruchy Izraela w przeszłości, stanowi piękne świadectwo zapoznanej miłości Boga do swego narodu. Niemniej można podziwiać głębię refleksji teologicznej młodego proroka i dojrzałość literacką, przewyższającą pokrewne wypowiedzi Iz 3, 13—15 lub 5, 4—5.

Łódź

Ks. LECH R. STACHOWIAK

Ks. Jan Kowalski, Kraków-Częstochowa

**PISMO ŚW. W TWÓRCZOŚCI AŚCETYCZNEJ
MIKOŁAJA Z MOŚCISK
(1559 1632)***

Tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce nasuwa pytanie o dorobek ojczystej myśli teologicznej. Niestety, jest ona nie opracowana. Szczególnie historia rozwoju nauk teologicznych wieku XVII posiada poważne braki,

⁵⁰ Por. O. Michel, *Prophet und Märtyrer (Beitr. zur Förderungen christl. Theologie* 37, 3), Berlin 1932; H. J. Schoeps, *Die jüdischen Prophetenmorde*, w: *Symbolae Bibl. Upsalienses* 2 (1943); H. A. Fischel, *Prophet and Martyr*, w: *Jewish Quart. Review* 37 (1947) 265—280; 363—386; G. Friedrich, *Prophetes*, w: *Theolog. Wörterbuch zum N.T.* VI, 835—836 z uw. 848—849.

* Artykuł jest częścią rozprawy doktorskiej pt.: „*Nauka Mikołaja z Mościsk o modlitwie wewnętrznej*”, przyjętej na Wydziale Teologicznym KUL w styczniu 1967 r.

choć na wiek ten przypada działalność wielu wybitnych pisarzy z tej dziedziny. Zaliczyć do nich należy także Dominikanina krakowskiego Mikołaja z Mościsk (1559—1632), którego wieloaspektową spuściznę pisarską sygnalizował w latach dwudziestych obecnego stulecia K. S. Władysław Wicher¹.

Ze względu na oryginalne akcenty, na szczególną uwagę zasługują pisane w języku ojczystym dzieła ascetyczne dominikańskiego Teologa, Wychowanka krakowskiego Studium Generale i Uniwersytetu w Bolonii. Najważniejsze z nich to: „Infirmaria chrześcijańska”, „Elementarzyk ćwiczenia duchownego” i „Akademia pobożności”. Ich wnikliwego czytelnika intryguje częste odwoływanie się Autora do autorytetu Pisma św. Ma się nawet wrażenie jakoby niektóre strony misternie utkane były z tekstów biblijnych. I słusznie, bo na prawie 1200 stronach druku naliczyć można ponad 800 cytatów lub też powołań się Pisarza na Biblię. Świadczy to o dokładnej znajomości, głębokim umiłowaniu i uznaniu dla jej siły dowodowej. Konieczność znajomości Pisma św. dyktuje polskiemu Dominikaninowi zajmowane stanowisko profesora teologii i to nie tylko moralnej, ale i egzegezy biblijnej. Przedmowa bowiem do „Reguły S. Augustina, Hiponeńskiego Biskupa, Constitucye abo Prawa Siostr Zakonnych S. Katarzyny Seneńskiej, nazwanych trzeciego habitu abo stanu pokutnego S. Dominika”, nazywa Mościckiego Doktorem Pisma św.². Tytuł zaś ten pochodzi zapewne od zajmowanego stanowiska profesora egzegezy biblijnej w krakowskim Studium Generale OO Dominikanów. Profesura Pisma św. natomiast stanowi wówczas szczyt naukowej kariery³. Druga racja przynaglająca polskiego Uczzonego do studiów nad Księgami Objawienia Bożego, to polemika z protestantami szermującymi argumentami biblijnymi, najczęściej błędnie formułowanymi⁴. Toteż jeśli czytelnika dzieł ascetycznych uderza głęboka znajomość Biblii, płynie ona z dopiero co wskazanych źródeł, nie zaś z celowych studiów przy ich redagowaniu. Częste odwoływanie się do Pisma św. w swej spuściznie ascetycznej sam Mościcki tłumaczy rolą i znaczeniem, jakie te Księgi święte odwieków dla piszących o doskonałości chrześcijańskiej i dla dążących do doskonałości. Dla pierwszych stanowią one źródło dla

¹ Mikołaj z Mościsk teolog — moralista i pisarz ascetyczny z początku XVII w., Przegląd teologiczny 9 (1928) 209—225.

² „... brat Mikołaj z Mościsk w Piśmie S. Doktor podał supplicayę na Kapitułę Generalską imieniem Siostr tego Zakonu w Sochaczewie mieszczących..., by te prawa były potwierdzone 1012”, *Reguła S. Augustina, Hiponeńskiego Biskupa y Constitucyę abo Prawa Siostr Zakonnych S. Katarzyny Seneńskiej nazwanych trzeciego habitu abo stanu pokutnego S. Dominika*, Kraków 1916, k. lv.

³ „Szczytem wykładów teologicznych, które obejmowali najstarsi profesorowie, był wykład Pisma św.”, W. Wicher, Ks. Szymon Makowski, teolog-moralista polski z XVII w., Kielce 1926, s. 155.

⁴ Tamże, s. 11—12.

ich ascetycznej twórczości⁵. Dążącym zaś do doskonałości są one na każdym etapie podręcznikiem chrześcijańskiej ascezy. Początkujący w doskonałości znajdują w Piśmie świętym lekarstwo na grzechy, radę w wątpliwościach, broń przeciw pokusom oraz źródło przykładów godnych naśladowania i ostrzeżeń przed niebezpieczeństwami koniecznymi do unikania. Postępujących uczy nabywania cnót, a doskonałych właściwego rozmiłowania się w Panu Bogu przez kontemplację⁶. Jest ono przecież narzędziem natchnień i odczytywania Jego świętej woli. Toteż św. Grzegorz Wielki nazywa Biblię listem Boga Wszechmogącego do Swego stworzenia⁷.

W tym świetle staje się również zrozumiałą rzetelność argumentacji biblijnej krakowskiego Profesora. Nie tylko przytacza on teksty Pisma św., lecz także poddaje je gruntownej analizie, odkrywając myśli, jakie w sobie zawierają. Jeśli zaś gromadzi wiele przytoczeń na poparcie głoszonej tezy, czyni to dla wzmocnienia ich siły dowodowej i wywarcia większego przekonania w czytelniku⁸. Autor nie lubi przytaczać, czy też powoływać się na teksty, które stanowią nieprzekonywającą argumentację. Argumenty biblijne o słabszej dowodliwości i wątpliwej wartości teologicznej są jedynie uzupełnieniem tekstów, zamykających w sobie wyraźną prawdę. Lubuje się natomiast w doszukiwaniu się ascetycznej nauki w faktach, jakie Pismo św. notuje oraz w osobach i ich postępowaniu⁹.

Toteż jawi się w związku z tym pytanie o rodzaje sensów stosowanych przez Mościckiego przy egzegezie Pisma św. Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba należeć do komentarzy na jakich się opiera.

Polski Pisarz ascetyczny jest wiernym synem Kościoła Chrystusowego. Kościół zaś, który ma zapewnioną asystencję Ducha Św. jest jedynym i autentycznym interpretatorem Objawienia Bożego¹⁰. Toteż

⁵ „Pismo święte jest jako źródło, którego Oycowie SS y Mistrzowie... książki nabożne y medytacye popisali”, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, Częstochowa 1722, s. 237.

⁶ „W Piśmie świętym znajdzie niedoskonały co porwać, upatrzy postępujący y doskonały, około czegoby się zabawić. Dostanie albowiem każdy lekarstwa na grzechy, oręża przeciwko pokusom, przykładów, których ma naśladować y wystrzegać się: poradę w wątpliwościach, pociechę w smutkach, skuteczność w przeciwnych rzeczach, sposób nabycia wszystkich cnót: jako y dlaczego się Pana Boga rozmiłować”, tamże.

⁷ „...w czytaniu (Pisma św.) Bóg rozmawia z nami wewnątrz, natchnienia tajemnic sprawując, wolę swoją i tajemnicę objawiając etc. Y dlatego święty Grzegorz mówi: co jest Pismo św., jedno niejaki list Boga Wszechmogącego do stworzenia swego”, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* dz. przyt., s. 237. (Cytowany tekst św. Grzegorza Wielkiego pochodzi z Epistula ad Theodorum Medicum Imperatoris, PL 77, 706).

⁸ *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., ss. 335, 454, 464, 551; *Akademia pobożności*, Częstochowa 1722, ss. 304, 323, 556.

⁹ Np. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* dz. przyt., ss. 294, 489, 530; *Akademia pobożności*, dz. przyt., ss. 363, 377, 384.

¹⁰ „Potwierdza Pismo Boże kondycya Kościoła powszechnego, który

Autor podając naukę zawartą w Piśmie św. często powołuje się na autoritet orzeczeń Kościoła, zwłaszcza na orzeczenia Soboru Trydenckiego¹¹.

Więcej jednak powołuje się Mościcki na Ojców Kościoła i w świetle ich pism odczytuje sens, jaki zawierać mogą poszczególne wyrazy, zdania i fakty biblijne. Szczególną pomocą służy mu przede wszystkim św. Jan Chryzostom¹², św. Hieronim¹³ i św. Augustyn¹⁴. Mniej natomiast powołuje się na Orygenesa i Bedę Czcigodnego¹⁵. Czasem wnikając w wewnętrzną treść Słowa Bożego, dodaje, iż myśl przez niego wprowadzona jest powszechnym zdaniem patrystyków¹⁶.

Obok Ojców Kościoła przy egzegezie Pisma św. Pisarz posługuje się komentarzami autorów średniowiecznych i współczesnych. Nazwiska niektórych z nich cytuje wyraźnie. Inni, choć wyraźnie ich nie wzmiankuje, jak wykazuje analizowana treść pism ascetycznych, wywierają jednak poważny wpływ.

Mentalności Mościckiego odpowiadają niewiątpliwie komentarze Huga od św. Wiktora oraz św. Bernarda. Nieobcy jest mu również kardynał Hugo a S. Caro († 1263),¹⁷ autor Postylli na całe Pismo św.¹⁸. Choć tego wyraźnie nie zaznacza, trudno jednak przypuścić, by polski Dominikanin nie korzystał z komentarzy, jakie pozostawił na niektóre księgi biblijne św. Tomasz z Akwinu, którego jest przecież wiernym uczniem i komentatorem. Podobnie rzecz się ma z Mikołajem z Liry († 1340), słynnym komentatorem na wszystkie księgi Objawienia Bożego¹⁹, o którym krąży powiedzenie: „*nisi Lyra lyrasset, totus mundus delirasset*”.

Szczególną jednak uwagę zwrócić należy na Alfonsa Tostatusa († 1455), biskupa Abuleny (episcopus abulensis) w Hiszpanii, nazwanego „*podziwem świata*” (stupor mundi). Ten to autor komentarzy na księgi

jest Oblubienicą Bożą... do niego stąpiwszy Duch S. wyuczył wszelkiej prawdy: Joan 14”, *Akademia pobożności*, dz. przyt., s. 383.

¹¹ Tamże s. 114; por. także: Nicolaus Moscicensis, *Examen approbandorum ad S. Confessiones excipiendas*, Cracoviae 1622, ss. 1, 11, 17, 38.

¹² *Synopsis V. et N. Testamenti*, PG 56, 313—386; por. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., 441 i 512.

¹³ Najczęściej cytuje komentarz św. Hieronima na ewangelię św. Mateusza, PL 26, 15—218; por. *Akademia pobożności* dz. przyt., s. 429 i 527.

¹⁴ *De Genesi ad litteram libri XII*; PL 34, 245—1786; por. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* dz. przyt., s. 311 i 478 i *Akademia pobożności*, dz. przyt., s. 81, 169, 375.

¹⁵ *Commentarium in 4 Evangelia et in Actorum*, PL 92, 9—996; por. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., s. 181 i *Akademia pobożności*, dz. przyt., s. 96 i 124.

¹⁶ „...Oycowie SS pisząc na one słowa Luk 19 twierdzą...”, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* dz. przyt., s. 322.

¹⁷ *Akademia pobożności* dz. przyt., s. 20.

¹⁸ *Postillae in universa Biblia iuxta quadruplicem sensum*, Venetiae 1487.

¹⁹ *Postilla in universa Biblia*, Romae 1471.

historyczne Starego Testamentu oraz na ewangelię św. Mateusza²⁰, wespół z Tomaszem de Vio, czyli kard. Kajetanem²¹ jest dla Mościckiego mistrzem egzegezy²². Wtórjuje im, zwłaszcza w dziełach teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk bp Alojzy Lippomano († 1554)²³ ze swą kateną biblijną na księgę Rodzaju²⁴ i księgę Wyjścia²⁵, jako najbardziej pomocną do odszukiwania odpowiednich miejsc z egzegetycznych dzieł OO Kościoła.

Ponadto Biblioteka OO Dominikanów w Krakowie posiada starodruki komentarzy Hieronima Oleastera († 1563)²⁶ i Gilberta Genebrardusa († 1597)²⁷. Należy zatem przypuszczać, że i ci autorowie nie są polskiemu Pisarzowi obcy. Skoro zaś przyjmie się za P. H. Pruszczem, jako wysoce prawdopodobne, kontakty O. Mikołaja z profesorami Pisma św. w Akademii Krakowskiej²⁸, nie można wykluczyć, że korzysta również z komentarzy, jakie posiadają bądź sami profesorowie, bądź też biblioteka Akademii.

Dość pokaźna liczba komentarzy Pisma św., na których opiera się, względnie może opierać się Mościcki, komplikuje odpowiedź na postawione już pytanie o rodzaje sensów przez niego stosowanych. Zdaniem lubelskiego mediewisty ks. Mariana Rechowicza, chociaż wykładnia Biblii o trzech lub czterech sensach²⁹ jest zjawiskiem powszechnym, to jednak nie wszyscy autorowie pod każdy z nich podkładają jednakową treść. Powołując się na C. Spicq'a³⁰ pisze: „*Jeśli np. św. Albert Wielki idąc za św. Augustynem wszystkie cztery sensory uważał za literalne i rozróżniał je tylko w aspekcie pedagogicznym, Hugo od św. Wiktora*

²⁰ Wydanie zbiorowe: *Coloniae Agrippinae 1613*, tt 13.

²¹ *Jentacula Novi Testamenti: expositio litteralis sexaginta quatuor notabilium sententiarum Novi Testamenti in XII capita distincta*, Romae 1525.

²² *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., ss. 300, 491, 592, 601.

²³ *S. Artis Poenitentiarie Tyrocinium*, Cracoviae 1625, ss. 17, 41, 69.

²⁴ *Catena Sanctorum Patrum in Genesim*, Parisiis 1556.

²⁵ *Catena Sanctorum Patrum in Exodum*, Parisiis 1550.

²⁶ *Commentarius in Pentateuchum*, Lisbonae 1556—1558, tt 4.

²⁷ *Psalmi Davidici*, Parisiis 1577, sygn. 1086; *Trium Rabinarum... commentaria in Canticum Canticorum*, Parisiis 1570.

²⁸ *Forteca Monarchów i całego Królestwa Polskiego*, Kraków 1737, s. 264.

²⁹ H. de Lubac twierdzi, że już w wieku XII ustala się podwójny schemat wykładni Pisma św. Orygenes i św. Hieronim przyjmują sens potrójny: historyczny, moralny, czyli tropologiczny i mistyczny, czyli alegoryczny. Natomiast inni od św. Augustyna i Jana Kasjana począwszy opowiadają się za poczwórnym sensem: historycznym, alegorycznym, tropologicznym i anagogicznym. Por. *Sur un vieux diptique. La doctrine du „quadruple sens”*, Melanges offerts au R. P. Ferdinand Cavallera, Toulouse 1947, ss. 347—352.

³⁰ *Esquisse d'une histoire de l'exégèse latine au moyen âge*, Paris 1944, ss. 268—271.

rozróżniając sens literalny, alegoryczny i anagogiczny sugerował im wszystkim znaczenie mistyczne”³¹.

Polski Dominikanin, którego dzieła ascetyczne wyrastają na marginesie kierownictwa duchowego roztrącanego nad klasztorami żeńskimi, nigdzie nie wypowiada się wyraźnie na ten temat. Niemniej jednak i treść, jaką wydobywa z tekstów biblijnych i nazwiska komentatorów, na których się powołuje (św. Augustyn, św. Hieronim, św. Bernard, Hugo i Ryszard Wiktoryni, św. Bonawentura, Jan Gerson, Dionizy Kartuski), wskazuje, że stosuje on najczęściej sens duchowy (*sensus spiritualis*), przy czym w jego ramach, zależnie od potrzeby, posługuje się anagogią, tropologią i alegorią. Przecież celem egzegezy stosowanej przez Mościckiego jest zbudowanie czytelnika. Nie można jednak zapominać, że krakowski Pisarz zależny jest od św. Tomasza z Akwinu, od mistrzów dominikańskich i pisarzy tomiścystycznych (Hugo a S. Caro, św. Antonin, kard. Kajetan, Robert Bellarmin), którzy podkreślają konieczność oparcia sensu duchowego o sens historyczny, czyli literalny³². Zresztą nawet tak wybitni, a nie obcy Autorowi zwolennicy sensu duchowego w egzegezie, jak Hugo od św. Wiktora³³, Aleksander z Halles i św. Bonawentura doceniają potrzebę poprzednich ujęć ścisłych, na zasadzie których można dojść do głębi duchowej³⁴. Identyczne stanowisko zajmuje polski Dominikanin. Klasycznym zaś tego dowodem są medytacje drogi oświecającej, oparte w całości na Ewangeliach, zwłaszcza synoptycznych³⁵.

Analiza porównawcza wykazuje, że w interpretacji i argumentacji biblijnej Autor najczęściej przejmuje sens, jaki poszczególnym tekstom lub wyrażeniom i wyrazom Pisma św. nadają pisarze, na których autoritet się powołuje. Zdarzają się jednak wypadki, że nie zadowala go dotychczasowa interpretacja i stąd próbuje dodawać własne przemyślenia³⁶.

Nie zadowalają go również dotychczasowe drukowane tłumaczenia Biblii na język polski. Porównania tekstów przytaczanych z analogicznymi miejscami tłumaczeń na język ojczysty wykazują rozbieżności do tego

³¹ M. Rechowicz, *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w.*, Lublin 1958, s. 125.

³² P. Synave, *La doctrine de Saint Thomas d'Aquin sur le sens literal des écritures*, Revue Biblique 35 (1926) 40—65.

³³ „...fundamentum et principium doctrinae sacrae historia est de qua quasi de favo veritas, allegoriae exprimitur”, *Didascalica*, VI, 3; PL 176, 183.

³⁴ M. Rechowicz, *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w.*, dz. przyt., s. 128—129; por. także: M. D. Chenu, OP, *Les deux âges de l'allegorisme scripturaire au moyen age*, Recherches de Theologie ancienne et médiévale, 18 (1951) 19—28.

³⁵ *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., s. 150—196.

³⁶ „...a ja przydam...”, — *Akademia pobożności*, dz. przyt., s. 307; „...a ja przyłożę...”, tamże s. 592; por. także: *Examen approbandorum ad S. Confessiones excipiendas*, dz. przyt., s. 211.

stopnia, że rodzą się wątpliwości, czy Dominikanin krakowski posługiwał się tymi tłumaczeniami³⁷. Nic zresztą w tym dziwnego. Przecież inny Dominikanin, Leonard Niezabitowski, jak dowodzi O. Robert Świętochowski, pierwszy przekłada Pismo św. na język polski. Tłumaczenie to poprawia i ogłasza drukiem profesor Akademii Krakowskiej Jan

³⁷ Przykładowo podaje się dwa teksty ze Starego i jeden z Nowego Testamentu z wielu tłumaczeń. Na miejscu pierwszym zawsze tłumaczenie Mościckiego.

1. a) „Jestem ja człowiek śmiertelny, wszystkim podobny. A prosiłem a dana jest mi mądrość” (Sap. 7,1 i 7) — *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., ss. 469—470.

b) „Jestem ci ja też śmiertelny człowiek, podobny wszystkim... żądałem i dlatego dany mi jest zmysł” (Sap. 7, 1 i 7) — *Biblia, to jest księgi Starego y Nowego Zakonu na Polski język łacińskiego Biblii*, w Krakowie 1577, w drukarni Scharffenbergera. (Jest to trzecie wydanie tłumaczenia Leopoldity).

c) „Jestem ci ja też śmiertelny człowiek, podobny wszystkim... y dlatego żądał a dana mi jest roztropność” (Sap. 7,1 i 7) — *Biblia to jest Księgi Starego y Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego... na Polski język z pilnością przelożony z dodaniem tekstu żydowskiego y greckiego...* przez D. Jakuba Wuyka z Węgrowca, Theologa Societatis Jesu... w Krakowie... 1599.

2. a) „Rzekłem: będę ja wyznawał Panu Bogu grzech mój, a Tyś odpuścił nieprawość grzechu mego” (Ps. 31,5—6) — *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., s. 187.

b) „Rzekłem: będę się spowiadał sam na się niesprawiedliwości mey Panu, a Tyś odpuścił sprośność grzechu mego” (Ps. 31,5—6) — *Biblia...* w Krakowie 1577 w drukarni Scharffenbergera.

c) „Grzech moy oznaimilem Tobie a niesprawiedliwości mojej nie kryłem. Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moje Panu” (Ps. 31,5—6) — *Biblia...* przez D. Jakuba Wuyka z Węgrowca, Theologa Societatis Jesu... w Krakowie... 1599.

3. a) „Oycze, jeśli chcesz, przenieś kielich ten odemnie: Jednak niech nie moja, ale Twoja wola będzie” (Łuk 22, 42) — *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., s. 495.

b) „Oycze, jeśli chcesz, oddal ten kielich odemnie. Wszakoz jednak nie staway się moja wola, ale twoya” (Łuk 22, 42) — *Nowy Testament, to jest Święta Pana Jezusa Chrystusa Ewangelia od Ewangelistów i innych Apostołów napisana*, drukował Schaffenberg 1568. (Jest to tłumaczenie Leopoldity).

c) „Oycze, jeśli chcesz, oddal ten kielich odemnie. Wszakoz jednak nie staway się moja wola, ale Twoyja” (Łuk. 22, 42) — *Biblia...* w Krakowie 1577, w drukarni Schaffenbergera.

d) „Oycze, jeśli chcesz przenieś odemnie ten kubek, wszakoż jednak nie staway się moja wola, ale twoya” (Łuk 22, 42) — *Nowy Testament, to jest wszystkie pisma nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz Polską wiernie y szczyrze przelożone*, drukował Alexius Rodecki 1594. Jest to tłumaczenie Czechowicza).

e) „Oycze, jeśli chcesz, przenieś ode mnie ten kielich. A wszakże nie moja wola, ale Twoya niechay się stanie” (Łuk 22, 42) — *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa, znowu z Łacińskiego y z Greckiego na Polskie wiernie y szczyrze przelożony* przez D. Jakuba Wuyka Theologa Societatis Jesu, w Krakowie 1593. (Identyczne jest tłumaczenie Wujka z r. 1594 i 1599).

Nicz, syn Kaspra ze Lwowa (Leopolita) w roku 1561³⁸. Również członek Zakonu Kaznodziejskiego, wybitny kaznodzieja i ostatni klasyk złotego okresu polskiej homilii, Fabian Birkowski († 1636), współczesny Mościckiemu, nie posługuje się ani przekładem Wujka, ani też przekładem Niezabitowskiego (Lepoolity), lecz w miarę potrzeby przekłada sam teksty Pisma św. z Wulgaty i z języka greckiego³⁹. Istnieje zatem wśród profesorów dominikańskiego Studium Generale tendencja do posługiwania się własnym tłumaczeniem Biblii. Również i Mościcki hołduje zapewne tej zasadzie. Do przyjęcia takiej bardzo prawdopodobnej hipotezy skłania także zalecenie, jakie daje współbraciom zakonnym, by często dyskutowali między sobą, jak należy rozumieć różne miejsca Pisma św. i jak je na język ojczysty przekładać⁴⁰. Być może, że wiele tekstów biblijnych, jakie znajduje się w spuściźnie ascetycznej Autora, było poddanych dyskusji. Wydaje się bowiem, że ich polszczyzna jest bardziej dojrzała i poprawna, niż tłumaczeń mu współczesnych.

Stwierdzenie niezależności Mościckiego od dotychczasowych przekładów Biblii na język polski nie rozstrzyga jeszcze czy własnych tłumaczeń tekstów objawionych dokonuje z Wulgaty, czy też posługuje się również tekstami greckimi i hebrajskimi. Dylemat ten, przynajmniej w zakresie tu omawianym, jest niemożliwy do rozwiązania. Polski Dominikanin bowiem nie potrzebuje dla podbudowania tez ascetycznych podawać takich tekstów biblijnych, które w kodeksach hebrajskich i greckich różnią się od Wulgaty i stąd wyraźnie tej różnicy nigdzie nie zaznacza. Być może, że dokładna analiza porównawcza szeregu tekstów Pisma św. w przekładzie Mościckiego i dotychczasowych tłumaczeń dałaby pewną odpowiedź. Można jednak znowu z wielkim prawdopodobieństwem przypuszczać, że Autor, jako absolwent Uniwersytetu w Bolonii, utrzymujący żywy kontakt z Akademią Krakowską i jej profesorami Pisma św., wybitnymi znawcami greki, którymi w tym czasie są m. in. Stanisław Sokołowski († 1599), Zachariasz Starnigel (Starnygiel, Starnygelowicz) z Buska († 1647) i Adam z Opatowa Opatowczyk († 1647)⁴¹, sam w niej jest doskonale obeznan.

O znajomości natomiast języka hebrajskiego u Mościckiego należy zawiesić wszelki sąd. Bowiem tylko jeden jedyny raz przy omawianiu

³⁸ R. Świętochowski OP, *Leonard Niezabitowski tłumacz Biblii Leopolity*, Ruch biblijny i liturgiczny 11 (1961) 195—198 passim.

³⁹ A. Szlagowski, *Mowy pogrzebowe i przygodne Fabiana Birkowskiego*, Warszawa 1901, s. III.

⁴⁰ „(Po obiedzie) możesz (z braćmi omówić)... z czytania spólnego, jeśli się serca chyciło. Przykład jaki z Żywotów S. przytoczyć, jakoby które miejsce Pisma S. rozumieć albo na Polski przełożyć...”, *Akademia pobożności*, dz. przyt., s. 540—541.

⁴¹ W. Urban, *Akademia Krakowska w latach 1549—1632*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764*, Kraków 1964, t. I, s. 290—291.

jubileuszu cytuje hebrajskie słowo „*jabal*”⁴². Nie mając innych, choćby pośrednich tylko argumentów, nie można stawiać nawet hipotezy w tej sprawie.

Dla całości obrazu stosunku polskiego Teologa do Pisma św. warto dodać wyniki badań nad częstotliwością jego odwołań się do poszczególnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Ich statystyka przedstawia się następująco: z *ksiąg Starego Testamentu* czytelnik napotka około 560 tekstów i wyraźnych odwołań, z *Nowego Testamentu* zaś około 340. Ze *Starego Testamentu* nie odwołuje się O. Mikołaj, przynajmniej wyraźnie, do ksiąg prorockich: Abdiasza, Aggeusza, Joela, Jonasza, Sofoniasza i Zachariasza. Z innych nie wspomina ksiąg Ezdrasza, Rut oraz Sędziów. Z nowotestamentalnych ksiąg nie dostrzega się wzmianek z listu św. Pawła do Filemona i do Tytusa oraz drugiego i trzeciego listu św. Jana. Natomiast szczególnym uznaniem Autora cieszą się Psalmy (114), księga Eklezjastesa (72), księga Joba (34), Ewangelie: św. Mateusza (109), św. Łukasza (56) i św. Jana (56) oraz obydwa listy św. Pawła do Koryntian (69).

Jeśli Mikołaj z Mościsk nie cytuje wspomnianych już ksiąg Pisma św., przejaw ten należy tłumaczyć jedynie tym, że nie znajduje w nich argumentów na poparcie swoich wywodów. Przeciż bardzo często poleca dążącym do doskonałości czytanie Biblii⁴³. Nigdzie jednak nie robi zastrzeżeń co do poszczególnych ksiąg. Owszem, wspomina jedynie, iż zakonnikom nie wolno czytać Pisma św. bez zgody przełożonych⁴⁴, stosownie zresztą do uchwały Soboru Trydenckiego. Sobór ten zabrania czytania Biblii wydanej bez pozwolenia kompetentnej władzy duchownej. Interpretacja bowiem jej treści musi być zgodna z nauczaniem Kościoła⁴⁵. A ponieważ w XVII wieku poziom intelektualny zakonnic pozostawia wiele do życzenia⁴⁶, toteż w obawie o błędne zrozumienie myśli biblijnej i o czytania z braku rozeznania niekatolickich wydań Pisma św., istnieje ogólny zakaz czytania go bez zezwolenia przełożonych.

Kraków—Częstochowa

Ks. JAN KOWALSKI

⁴² *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt., s. 404.

⁴³ *Akademia pobożności*, dz. przyt. ss. 13, 81, 90—91, 153, 277, 360, 402, 472, 535, 541; *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, dz. przyt. ss. 389 i 473.

W deklaracji do Konstytucji Dominikanek pisze: „Dla Sióstr trzeba też mieć księgi w pospolitości, jako Biblia (która się bez zezwolenia Przełożonych czytać nie ma), Psalterz, przypowieści Salomonowe i inszych Mędrców...” — *Reguła S. Augustyna Biskupa Hiponeńskiego y Constitucye Sióstr wtórego habitu Zakonu Kaznodziejów*, b. m. i r. w., s. 245.

⁴⁴ Por. notę 43.

⁴⁵ *Consilium Tridentinum*, ed. Soc. Goeroes, Friburgi Brisgoviae 1901, t. III, s. 91—92.

⁴⁶ K. Górski, *Od religijności do mistyki*, Lublin 1962, s. 87.